Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA 20 GR.

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 8. (37) **Nowy Sącz, 1 sierpnia 1937** **Rok III**

Słaba propaganda naszych zdrojów.

Kiedy w zimie, ubiegłego roku przybyła do Krynicy księżniczka Juliana wraz z swym dostojnym Małżonkiem — zażądała Holandia i inne kraje prospektów i reklamowych danych od Krynicy, czemu jednak perła wód naszych z trudnością zaledwie zdołała zadość uczynić. Propaganda bowiem i reklama zdrojowisk naszych ciągle jeszcze kuleje i daleką jest od imponujących wzorów zagraniczn.

Zdroje bowiem nasze a zarazem i historyczne nasze miasta, nie mają zrozumienia dla własnej propagandy i bardzo mało, w tę najbardziej może aktualną finansowo sprawę wkładają energii i pracy. Jeżeli nawet ten i ów zdrój czy pensjonat wydadzą jaki prospekt, jest on przeważnie nieinteresującym, szablonowym i nie przemawiającym zgoła do obcego.

Prawdziwie naukowe wydawnictwa są dziś niestety tylko unikatami. Reklama prasowa nie znajduje żadnego oddźwięku. Weźmy choćby tylko taki Nowy Sącz, stolicę Podhala a nie znajdziemy żadnego uczciwego przewodnika czy informatora. Jest kilka nic nie mówiących broszur kompilacyjnych prof. Artymiaka, przewodnik Sosnowskiego, Nitribitta i Heptera (wystawia je skromnie w witrynie f-my Pisza) ale zarówno „Sądeczyzna" Morawskiego czy dzieła wspaniałe ks. Sygańskiego, są kompletnie wyczerpane! Zupełnie podobnie sprawa ma się z innymi wydawnictwami naukowo-progandowymi. (Bujak: Limanowa — wyczerpane.)

Korzystają z tego przeważnie obcy kombinatorzy. Zjeżdżają do zdrojów, propagując specjalne wydawnictwa, uzyskują poparcie finansowe i wydają najczęściej informatory, pełne błędów, „byków" historycznych i tp. — niejednokrotnie w kilkuset egzemplarzach, potrzebnych tym ludziom jedynie, jako numera dowodowe! Czy tego rodzaju „reklama" obcych, interesownych obieżyświatów przynosi jakiekolwiek korzyści komuś poza nimi samymi?

Propaganda i reklama to rzeczy bardzo ważne. U nas się jednak tego nie chce zrozumieć! Jesteśmy pewni, że o nas głośno, a jednak? Toteż zorganizowanie godnej i poważnej, opartej na wszechstronnych danych reklamy i propagandy, zdrojów i letnisk naszych winno stanowić pierwszy cel rozmaitych związków, klubów czy stowarzyszeń. Jak długo tego nie zrozumiemy i będziemy pracować w tym kierunku dorywczo a nie planowo i wszechstronnie, nie posuniemy się poważnie naprzód! To muszą zrozumieć wszyscy, bez wyjątku i pójść po tej linii propagandowej, któraby w zamian za świadczenia finansowe przyniosła zdrojom i letniskom naszym rzeczywisty dochód i reklamę, a nie tylko miała na celu interes, pełnych nieraz tupetu, ale nie dających nic wzamian za świadczenia obcych, nie orientujących się na naszym terenie jednostek.

ST. KLEM.

Dlaczego „Tydzień Gór“ a... „Święto Morza“?

Jak już z doniesień prasy wiadomo, została utarta już nazwa „Święta Gór“ zmienioną na „Tydzień Gór“, a to ze względów rzekomego naruszenia religijnego kultu.

Nie wchodząc w to, że etymologicznie i gramatycznie należy odróżnić dwa odrębne słowa, a to: „święcić“ i „świętować“ — stwierdzić musimy, że wyrażenie „święto“ gramatycznie i potocznie używamy, na określenie szeregu momentów, nie mających z kultem nic wspólnego. Zdanie matury dla maturzysty, dzień urodzin oczekiwanego potomka, wygłoszenie pierwszej mowy wyborczej przyjęcie pierwszego pacjenta przez młodego lekarza i tp. są dniami „prawdziwego święta dla tych jednostek i określenie podobnie skonstruowane nikogo nie razi, zwłaszcza że w życiu codziennym używa się tego rodzaju określenia dla zaznaczenia szczególnie ważnej czy uroczystej chwili, pamiętnej i obchodzonej przez pewną np. jednostkę.

Abstrahując jednak od wywodów gramatyczno - etymologicznych wyrazić musi Podhale zdziwienie, dlaczego właśnie „Święto Gór“ zmieniono na „Tydzień Gór“, podczas kiedy niedawno, bo przed tygodniem nazwa oficjalna „Święto Morza“ figurowała na milionowych plakatach, ulotkach, zaproszeniach i w tysiącu gazet, nie budząc żadnych obiekcyj! Czyżby nasze — wierne religii i Rzeczypospolitej — góry, były gorsze od morza?

Roman Stawicz.

Dziwne zapomnienie o Nowosądeczyźnie!

Komitet Organizacyjny Święta Gór podał ostatnio do prasy: regionalne grupy góralskie, mające wystąpić z pokazami we Wiśle, opuszczając dziwnym trafem grupę sądecką.

Jest to błąd bardzo przykry zarówno dla Komitetu jak i dla Sądeczyzny niezrozumiały i krzywdzący! Kto ponosi winę? Komitet czy też grupa sądecka która niestety zbyt słabo się reklamuje, nie podając nawet do miejscowej prasy żadnych komunikatów. Coś w naszej robocie regionalnej stanowczo szwankuje, mimo, że moglibyśmy być — przy skoordynowanym wysiłku pierwszymi!

M. Lu.

Uciążliwe ograniczenia nadgraniczne

(Ważne dla chłopów.)

W pasie ciągnącym się wzdłuż całej granicy państwa w szerokości 30 km., a nawet w pewnych wypadkach więcej, obowiązuje szereg ograniczeń ustanowionych ze względu na bezpieczeństwo państwa. Sprawy te interesują oczywiście w pierwszej linii ludność Podhala, która już obecnie przykro odczuwa ograniczenia.

Obecnie uzależniono również od zezwolenia właściwego wojewody prawo nabywania posiadania, dzierżawienia i zarządu nieruchomośiami, tak iż żaden akt notarialny w tych sprawach nie może być załatwionym. Wszystkie te ograniczenia powodują konieczność składania podań do władz administracji ogólnej i uzyskiwanie zaświadczeń, stwierdzających otrzymanie zezwolenia. Podania zaś i zaświadczenia podlegają zasadniczo opłatom stemplowym. Ministerstwo skarbu uważając jednak, że nałożone na mieszkańsów strefy nadgranicznej ograniczenia, konieczne ze względu na bezpieczeństwo państwa, nie powinny stwarzać dlań dodatkowych obciążeń materialnych, zwolniło podania i zaświadczenia związane z tymi sprawami od opłat stemplowych.

Wszystko w porządku, tylko dotąd przez trzy tygodnie nie ma żadnego rozporządzenia regulującego te sprawy. Zakaz robienia kontraktów przyszedł, ale sprawa wisi! Wstrzymano wszystko, ale nie wydano żadnych rozporządzeń.

Czas najwyższy ujednostajnić sprawę, bo życie codzienne toczy się, a mieszkańcy pogranicza nie powinni być, przez niedopatrzenie sprawy, pozbawieni tych praw, które mają inni mieszkańcy Rzeczypospolitej.

Ciężki żywot

płatników podatkowych.

Ze sfer naszych czytelników otrzymujemy poniżej podane uwagi, dotyczące tak bardzo dziś aktualnych spraw podatkowych.

Obowiązujące ulgi w spłacie zaległości podatków uchyla Urząd Skarbowy w Nowym Sączu płatnikom interesowanym, którzy podatki za rok 1936 rozłożone na raty regularnie płacili, a to dlatego, że nie uiścili bieżących podatków do dnia 31 marca 1937, o czym nie byli powiadomieni. Również podwyższono znacznie podstawy wymiaru od nieruchomości na rok 1937, jakkolwiek one miały zmaleć z powodu obniżki komornego o 10 — 15 procent przez cały rok 1936.

Oszacowanie wartości mieszkań właścicieli nieruchomości, nie odbywa się na miejscu, chociaż na ten cel składa się zaliczki w kwocie 5 zł.

Odwołania uzasadnione są załatwiane w opóźnionym terminie, w niektórych wypadkach dopiero po trzech latach.

Płatnicy proszą o rozpatrzenie tych spraw i uprzejme traktowanie stron przez urzędników Urzędu Skarbowego a również o wyczerpujące wyjaśnienia w sprawach podatkowych, na prośby płatników. Niestety ostatnie zarządzenia odsuwają strony od referentów, z którymi rozmowę można uzyskać dopiero po załatwieniu szeregu biurokratycznych wstępnych czynności.

(Prof.)

Otwarcie Oddziałów Kom. Kasy Oszczędności Pow. Krakowskiego w Krynicy i Wieliczce.

Na wniosek Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie — Rada Powiatowa w Krakowie jako Związek Zało ycielski Kasy — uchwaliła otworzyć oddziały Kasy w Krynicy i Wieliczce.

Otwarcie tych Oddziałów nastąpiło drogą połączenia Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krynicy i Komunalnej Kasy Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Wieliczce z Komunalną Kasą Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie, która jako instytucja silnie postawiona pod względem gospodarczym dostarczy otwieranym oddziałom zasobów, jakimi nie dysponowały dotychczasowe Kasy Oszczędności w Krynicy i Wieliczce.

Tym samym zapewniony jest odpowiedni rozwój nowo-kreowanych placówek, które będą mogły realnie wypełniać zadania gospodarcze Komunalnych Kas Oszczędności, jakimi są: rozwijanie w najszerszych warstwach ludnoćci zmysłu oszczędnościowego, ułatwianie składania oszczędności w sposób zapewniający całkowite bezpieczeństwo złożonego kapitału i słuszne odsetki oraz udostępnianie produkcyjnego kredytu najszerszym warstwom społecznym.

Połączenie Kas odbyło się dnia 30 czerwca br. — co zostało zatwierdzone uchwałą Rady Miasta Krynicy odnośnie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krynicy, zaś otwarcie Oddziałów Komunalnej Kasy Oszczędnośsi Powiatu Krakowskiego — dnia 1-go lipca br.

Jest to dalszy etap znacznego rozwoju Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego, która jest jedną z najlepiej postawionych pod względem finansowym Kas Oszczędności w Polsce i jest największą z powiatowych Kas Oszczędności — czego dowodem jest suma wkładów oszczędnościowych, wynosząca okrągło 29,525,000'—, która wraz z sumą rachunków bieżących około zł 2,000,000'— stanowi kwotę przekraczającą 31,500,000'— złotych.

Zdroje i letniska.

Krynica.

[Nowy burmistrz. Budowa szkoły. Rozrywki. Teatr Polski z Poznania. Rozbudowa.]

Krynica stoi pod znakiem wewnętrznych organizacyjnych innowacyj. Oto po kilkuletnim urzędowaniu ustąpił ze stanowiska burmistrza mgr. Zakrzewski a w miejsce tegoż został wybranym jednogłośnie inż. Józef Krówczyński.

Jednogłośny wybór świadczy o ogólnej sympatii, jaką się cieszy wśród miejscowego społeczeństwa nowowybrany burmistrz, a długoletni jego pobyt w Krynicy i znajomość rzetelna potrzeb zarówno gminy jak i zdroju dają rękojmię należytego ujmowania, w przyszłości, szeregu spraw, dotyczących nąszej perły wód leczniczych. W miejsce śp. dra Zarzyckiego ławnikiem został Rudolf Patoczka.

Jedna z dużych naszych bolączek wewnątrznych, a to sprawa miejscowej szkoły powszechnej — znajdzie dzięki Zarządowi miasta w najbliższym czasie godne rozwiązanie. Oto ostatnio zakupił tenże Zarząd, kosztem 75.000 zł parcelę pod budowę szkoły, obok willi „Szczerbiec Chrobrego" i przystępuje w dalszym ciągu do wzniesienia nowoczesnego budynku szkolnego. Kosztorys obliczono na kilkaset tysięcy zł. Nareszcie doczeka się młodzież nasza, która dotąd gniotła się w nieodpowiednim lokalu szkolnym — godnego największego zdroju, umieszczenia.

Sezon dopisuje, dzięki walorom miejscowym i pięknej pogodzie; toteż rojno i gwarno, zarówno na deptaku, gdzie koncertuje wysoce artystyczna orkiestra symfoniczna Kochańskiego, jak i na dancingach, z których na plan pierwszy wybija się „Chorążówka" na Michasiowej, gdzie wśród lasu na podium, albo też i w sali, zatańczyć można z autentycznym... murzynem. „Teatr Polski" z Poznania, pod dyrekcją dyr. Boelkego daje codziennie wesołe farsy i komedie muzyczne, ciesząc się dużym powodzeniem, zwłaszcza, iż zarówno repertuar jak i zespół stoją na wysokim poziomie artystycznym, Zwolennicy kina mają też pierwszorzędne seanse,

Nowy Dworzec zdrojowy mieści przepiękne sklepy a rozbudowa postępuje ciągle dalej, wciągając w orbitę zdrojową również i peryferje, Ceny, mimo pierwszorzędności zdroju, są nadzwyczaj przystępne, Dogodność w uzyskiwaniu kąpieli, wobec wzmożenia ilości kabin, pierwszorzędna balneologiczna opieka lekarska a przede wszystkim cudowna nasza podhalańska przyroda — stanowią trwałą podstawę uroku Krynicy, która wabi, nęci, kusi i... uzdrawia!

Jan Majewski

Szczawnica.

(Gromady wiejskie chcą też należeć do powiatu nowosądeckiego. Most na Malinowej. Sezon w pełni.)

Już raz, w przedostatnim naszym numerze podawaliśmy, iż Szczawnica wniosła petycję do Urzędu Wojewódzkiego o przyłączenie jej do powiatu nowosądeckiego — a oto ostatnio dowiadujemy się, że są starania, by i cztery gromady a to: Szlachtową, Jaworki, Białą i Czarną Wodę, zamieszkałe przez Łemków, przyłączyć do gminy zbiorowej: Piwniczna, w powiecie nowosądeckim. Gromady te, widać stąd, żyją intenzywniejszym życiem z Czerczem i odległą Piwniczną, aniżeli z niedaleką Szczawnicą. Sądzimy, że petycje one winny zostać wzięte przez administrację pod uwagę.

Ruch turystyczny i jego rozwój natrafiają na poważną przeszkoę, którą tworzy brak mostu w Malinowej. Gmina chce ofiarować na ten cel prace szarwarkowe a Wydział Powiatowy dałby cement. Należy się przy tym spodziewać, że i Fundusz Pracy udzieli poważnej subwencji na cel, którego realizacji i to możliwie prędko oczekuje Szczawnica z okolicą.

Zaznaczyć tu należy, że i Komisja

Zdrojowa łoży poważne kwoty na naprawę dróg i chodników, współpracując zgodnie z gminą, nad podniesieniem zdroju i jego peryferyj. Sezon tegoroczny dopisuje, a mnogie rzesze przybyszów korzystają w pełni z pogody, urządzeń a przede wszystkim z darów, niosącej zdrowie przyrody. (Wir.)

Muszyna.

Ruch kuracjuszy w zdrojowisku naszym, w tym roku — wykazuje już obecnie blisko 100 procentową zwyżkę przyjezdnych, co świadczy faktycznie o rozwoju i propagandzie naszego, stosunkowo młodego uzdrowiska.

Wody mineralne, kąpiele w Popradzie, wycieczki w okolicę ściągają obcych, którzy masowo garną się do Muszyny. Myśli o wszystkim Zarząd Miejski, który: odnowił ścieżki i drogi np. na tzw. Basztę, pobudował mosty, a wreszcie urządził kryty deptak na plaży nad Popradem. Plaża i przystań kajakowa gromadzi też masowo publiczność. Zjeżdżają tu masowo do Popradu kuracjusze Krynicy, którzy radzi wykąpać się w naszej ożywczej rzece!

Oświetlenie elektryczne, pilne skrapianie ulic i racjonalna rozbudowa zdroju, który, jako tani, ma pierwszorzędną rację rozbudowy i frekwencji, jest w pierwszej linii zasługą Rady Miejskiej i jej burmistrza Jurczaka. Przy tym znaczenie wartościowe mają oczywiście nasze walory podhalańskie. Muszyna rozwija się, a to... najważniejsze. (Wasz.)

Stary Sącz.

[Uroczystości bez orkiestry. Bolączki miejskie. Defraudacja w Magistracie.

Starodawne, małe a jednak ze względu na punkt wypadowy wycieczek i połączeń autobusowo-zrojowiskowych znane miasteczko nasze, żyje intenzywnym życiem, urządzając szereg uroczystości i imprez, niestety pozbawionych orkiestry. Zarówno orkiestra „Ogniwa TSL." jak i „Bratniej Pomocy Kolejarzy" są nieczynne, Wydział Powiatowy w Nowym Sączu skreślił subwencję na „orkiestrę reprezentacyjną" — stąd defilady i rocznice państwowe odbywają się u nas bez muzyki! Zarówno Rada Miasta jak i Burmistrz winni znaleść na to środki, aby utrzymać zespół, mogący zagrać, jeśli nie co innego, to choćby hymn państwowy! Szczególnie rażącym okazał się ten brak, w uroczystość „Święto Morza".

Mimo usiłowań niektórych radnych, nie może Rada w żaden sposób uchwalić zakupna porządnego skraplacza ulic, który u nas, szczególnie w okresie wzmożonego ruchu motorowego do Szczawnicy, jest bezwzględną koniecznością. Brak również ustępów publicznych, przeznaczonych do użytku ogólnego, szczególnie w dni targowe. Te dwie bolączki winno się usunąć bezwzględnie.

W związku z nadużyciami byłego inspektora Władysława Klimeckiego w Magistracie, który zdefraudował pewną kwotę zaznaczyć należy, że Kontrolerzy Komisji Rewizyjnej winni urzędować częściej, aniżeli raz na rok. Również zapewne okaże się, czy tak masowo konfiskowane kobietom środki żywności, szły rzeczywiście na Fundusz Ubogich. W powyższej sprawie lustrowała miejską, administrację komisja, złożona ze Starosty pow, Sekretarza Wydziału Powiatowego i Insp. Sam. Gm. z N. Sącza. (De.)

Piwniczna.

[Sezon w pełni. Rozrywki ikoncerty]

Sezon piwniczański w pełni! Frekwencja dotychczasowa jest prawie o 100 procent wyższą, ani eli w roku ubiegłym, co wybitnie świadczy o war-

---

Dr ZDZISŁAW KOLKIEWICZ, (Sekr. Wydz. Pow. w Limanowej)

LIMANOWSZCZYZNA
i jej walory letniskowe.

Przyrodzone warunki klimatyczne i krajobrazowe Podhala Mszańsko-Limanowskiego, ubogiego pod względem możności produkcji wytworów rolniczych na eksport, a w ten sposób zdobycia środków egzystencji, kwalifikują szereg rozrzuconych tu miejscowości na idealne wprost ośrodki letniskowe.

W ostatnich kilku latach, ruch letniskowy rozwija się w tych okolicach bardzo intenzywnie, wzrastając imponująco pod względem frekwencji letników. Ruch ten, prócz dostarczenia osiadłej ludności pewnego źródła dochodu, ma i tę jeszcze dodatnią stronę, że przyczynia się do kulturalnego i sanitarnego podniesienia naszej wsi.

Dziki początkowo a coraz wzrastający napływ letników w tut. okolice, zmusił Samorząd Powiatowy do ujęcia go w pewne racjonalne ramy, oraz do przygotowania gospodarczego i psychicznego ludności, na przyjmowanie na swój teren letników.

Jeszcze uchwałą z dnia 24 lutego 1932 r. powołała Rada Powiatowa w Limanowej specjalną Powiatową Komisję Popierania Ruchu Letniskowego i Rozwoju Turystyki, składającą się w jedną czwartą z członków Rady, a w trzy czwarte z przedstawicieli ludności, zainteresowanej rozwojem ruchu letniskowego. Komisja ta stała się pierwowzorem dla obecnie już wszędzie funkcjonujących powiatowych, a następnie gminnych Komisji Letniskowo-Turystycznych, którym szemat organizacyjny nadał potem Zw. Powiatów R. P., ustanawiając celem ujednostajnienia akcji letniskowo-turystycznej wojewódzkie referaty letniskowo-turystyczne.

Komisja Powiatowa Limanowska ma za sobą chlubną rzeczywiście kartę swej działalności. Opierając się początkowo na miejscowych, a po organizacji gmin zbiorowych, na gminnych komisjach letniskowo-turystycznych, którym na ogół, poza zasadniczymi wytycznymi działania, pozostawia całkowitą swobodę ujmowania zagadnień letniskowych na swoim terenie, przyczyniła się ona niezaprzeczenie do ogromnego podniesienia poziomu warunków pobytu letników, wywołując z ich strony niejednokrotnie nawet wyrazy uznania. W ten sposób dano podstawę do lepszej może jeszcze nawet propagandy w kierunku ściągania letników na teren tutejszego powiatu, niż przez wydanie interesującego prospektu.

Celem zachęty miejscowej ludności do wysiłku i starań, w kierunku należytego przygotowania się do przyjmowania letników, zorganizowano w roku 1935 konkurs pod nazwą „Kącik do mycia" a w roku ubiegłym konkurs schludności pomieszczeń, pod nazwą „Dom Letniskowy w powiecie limanowskim, które wywołały szlachetną rywalizację i wpłynęły niezmiernie pouczająco na tutejszą ludność. W roku bieżącym projektowane jest urządzenie konkursu, któryby pozwolił nagrodzonym domom letniskowym przyznać nagrodę w postaci cementu, któryby umożliwił im wybudowanie porządnych betonowych gnojowni.

Organizowano dalej kursa letniskowo-gospodarcze gospodyń wiejskich, które to zadania przejmie prawdopodobnie od jesieni powołać się mająca do życia przez Min. W. R. i O. P. z inicjatywy tutejszego Wydziału Powiatowego Szkoła Przysposobienia Gospodyń Wiejskich. W tym celu nabył Skarb Państwa 7 morgowy ośrodek w Koszarach, wraz ze starym dworem i budynkiem gospodarczym, gdzie ma znaleść pomieszczenie ta szkoła.

Ciąg dalszy nastąpi.

tości i sławie naszego zdroju. Obecnie zacznie się eksploatować drugie dowiercone niedawno źródło; nowo zbudowana leżalnia, po kąpielach borowinowych cieszy się również mocną frekwencją.

Rozrywki letniskowe gromadzą moc zwolenników zabawy, dowodem czego udały nadzwyczajnie dancing, który odbył się w salach Magistratu. Sześcioosobowy jazz Bulandy z Nowego Sącza koncertuje w krytym deptaku i na dancingach. Zarówno główny twórca zdroju p. burmistrz Jan Marciszewski, jak i jego prawa ręka p. sekretarz Leśniak mogą z zadowoleniem i satysfakcją przypatrywać się swemu chwalebnemu dziełu.

Maków-Podhalański.

(Wspaniały rozwój letniska. Sanatorium Rodziny Kolejowej. Dlaczego Maków nie ma zniżek kol.?)

Maków Podhalański, leżący na wysokości 357 m. p. p. m. w centrum Beskidów Zachodnich dochodzi obecnie do 4000 osób frekwencji rocznej. W roku 1934 było 852, w roku 1935: 1795 a wreszcie w 1936 roku 3673 letników. Dowód to, jak gwałtownie wzrasta z roku na rok przypływ letników.

Maków Podhalański, słusznie dla swego łagodnego klimatu nazwany „Polskim Meranem“ ma doskonałe warunki zdrowotne i dobre urządzenia. Wodociąg samoczynny, kanalizacja wreszcie oświetlenie elektryczne są bardzo poważnymi plusami letniska. Na miejscu istnieją: kościół, lekarze, apteka, poczta z telefonem i telegrafem, kawiarnia, cukiernia wreszcie liczne pensjonaty, wille, restauracje i sklepy.

Górska Skawa ze Skawicą dają idealne warunki kąpieli rzecznych, szczególnie na nowo-wybudowanej plaży z rozbieralniami i doskonałym bufetem. Ma też Maków liczne miejsca wycieczkowe, z których najwspanialszymi są niedaleka Babią Góra i Łapień.

Na terenie Makowa wybudowały naczelne władze Rodziny Kolejowej jeden z najwspanialszych gmachów wypoczynkowych, na terenie Państwa Polskiego, gdzie rokrocznie przybywa kilkuset pracowników P. K. P., szukających poprawy zdrowia i wypoczynku. Również cały szereg osób prywatnych wybudowało moc eleganckich i dobrze urządzonych will i pensjonatów. Piękny park, boisko sportowe, korty tenisowe, dancingi i tp. są bardzo miłymi rozrywkami letniskowymi.

Niestety, mimo rozwoju i rozmachu jest pewno bardzo przykre „ale“. Oto Maków Podhalański nie ma dotąd przyznanych zniżek kolejowych dla przybywających na kurację i odpoczynek letników. Jest to sprawa pierwszej wagi, ważna nietylko dla przyjezdnych, ale i dla miejscowej ludności, której jedynym przemysłem jest właśnie „zdrojownictwo“ i złączone z nim dochody. Spodziewać się należy, że Ministerstwo Komunikacji załatwi co rychlej tę sprawę. B. L.

Mszana Dolna.

(Inwestycje letniskowe. Liczne kolonie. Kinoteatr. Budowa mostu na Zarabie.)

Mszana Dolna, bacząc na swe znaczenie letniskowe, wprowadza szereg inwestycyj — jak np. elektrykę, którą którą przeprowadza się wszędzie; prąd pobierać będzie Mszana Dolna z elektrowni w Rabce. Również w tym roku mają się rozpocząć prace przy budowje koleji elektrycznej: Kraków — Mszana Dolna oraz budowa nowej drogi Mszana Dolna — Szczawa — Kamienica, przez co zyska się znakomite, znacznie krótsze połączenie ze Szczawnicą.

W roku bieżącym bawi w Mszanie Dolnej szereg kolonii letniskowych młodzieży, a to Kolonia Dzieci Wojskowych z Krakowa, oraz 500 uczestników licząca, kolonia dziecinna ze Sosnowca. Wspaniały Dom Ludowy, mający dużą salę teatralną, zbudowany z inicjatywy ks. proboszcza Józefa Stabrawy ma w tym roku zaprowadzić stały kinoteatr. Będzie to rozrywka prawdziwa nietylko dla letników, lecz i dla miejscowych. Trzeba przyznać, że ks. proboszcz Stabrawa ma rzeczywiście ogromne zasługi około rozwoju miasteczka i naszych okolicznych letnisk.

Równocześnie zaczną się prace nad budową mostu na Zarabie, przyczym, jak i przy drogach pracuje już obecnie 3500 junaków. Wszelkich informacyj letniskowych udziela bezinteresownie miejscowy Zarząd Gminy.

Czorsztyn.

Reklamowane i rzeczywiście prześlicznie położone letnisko nasze rozwija się i rozbudowuje, posiada jednak również pewne braki, którym trzeba co rychlej zapobiec.

I tak wybudowano nową stację autobusową i poprawia się drogi, brak jednak oświetlenia elektrycznego daje się ogromnie we znaki. Należy koniecznie uporządkować również plac dla dorożek oraz skrapiać ulice i drogi stanowczo bardziej obficie.

Zaznaczyć tu należy, że taksa klimatyczna jest bardzo niewysoka, co stanowi poważne plus letniska.

(St. Fil.)

Zawoja.

Nie jest może rzeczą powszechnie wiadomą, że Zawoja jest jedną z największych wsi — uzdrowisk w Małopolsce Zachodniej.

Wzniesienie jej nad poziom morza wynosi 625 m. Prócz samej wsi o tej nazwie w pobliżu jest kilka rozleglejszych przysiółków, jak Markowa, Czatoża i tp. Cały ten teren Zawoi ma wyborowe warunki letniskowe i naogół jest przystosowany do obsługi przybyszów.

Zawoja posiada pierwszorzędne walory krajobrazowe i terenowe oraz jest ważnym ośrodkiem turystyczno-sportowym. Miejscowość ta wykazująca klimat podgórski, nadaje się do leczenia osób nerwowych, anemicznych, a w szczególności potrzebujących wypoczynku po przebytych chorobach. Kąpiele słoneczne powietrzne oraz rzeczne w Skawicy, uzupełniają przyrodzone środki lecznicze Zawoi.

Największą zaś atrakcją Zawoi jest oczywiście możność urządzania pięknych wycieczek, przede wszystkim na szczyt Babiej Góry. Podejście — jakkolwiek kilkugodzinne — nie przedstawia większych trudności, a wyznaczone szlaki oraz wygodne schroniska, ułatwiają odbycie tej atrakcyjnej wycieczki.

Poczta, telefon i telegraf, lekarze i apteka znajdują się na miejscu — podobnie jak i rozrywki, a to: kort tenisowy, basen pływacki, dancingi w restauracjach i tp. Z większych pensjonatów wymienić należy: Śląski Dom Wycieczkowy, wille P. Akademii Umiejętności, pensjonaty: Świt, Stanisławę, Hankę i w. i.

Frekwencja turystów i letników przenosi liczbę 6000 osób.

Rytro.

W sezonie obecnym pełno kolonii i kursów. Wybija się na pierwszy plan kurs dla instruktorów Orląt Strzeleckich, wzorowo prowadzony przez p. Szczepaniaka.

W Domu Ludowym odbywają się liczne przedstawienia i wieczory, a również kort tenisowy, strzelnica i siatkówka mają moc zwolenników.

Niestety piękno przyrody nie znajduje należytego zrozumienia u miejscowej gminy. Ulice, szczególnie od stacji. niepolewane i pełne nieznośnego kurzu. Plaża licha. Naprawdę, że prócz prowadzenia sklepu, winien się „odpowiedzialny redaktor“ zainteresować również potrzebami zdrojowiska.

Rabka

Wśród słonecznej pogody na deptaku moc ludzi. Bawi się młodzież, bawią się starsi. Koncertuje znakomity zespół orkiestry zdrojowej, prowadzony nie byle przez kogo, bo przez samego mjra Juliusza Schreyera, b. kapelmistrza wojskowej reprezentacyjnej orkiestry krakowskiej.

„Cafe Club“ i lokal „Pod Gwiazdą“ to dwa najmilsze miejsca rozrywkowe. W Cafe Clubie gra dobry i zgrany zespół pod dyrekcją Wróblewskiego, pod „Gwiazdą“ — „Błękitna siódemka“. Konkurs piękności blondynek i brunetek, zgromadził przeważnie blondynki i wrzał zabawą dancingową, aż miło. Tancmistrz Kohan [nomen-omen] z „Pod Gwiazdy“ uczy wspaniałych blousów i stepów.

KRONIKA

Hr. MYCIELSKI ST. wicestarosta nowosądecki zrezygnował ze stanowiska. Starostę dra Łacha, który rozpoczął urlop zastępuje referendarz mgr. Dobrowolski.

DYREKTOREM UBEZPIECZALNI Społecznej został mianowanym z Przemyśla b. oficer legionowy.

ŚLUB. Dnia 11-go lipca br. w Kaplicy Sióstr Felicjanek przy ulicy Długosza, odbył się ślub p. Jadwigi Kargolówny i redaktora mra Franciszka Ćwikowskiego, adwokata. Redakcja i Administracja „Nowin Podhalańskich“ pozwala sobie złożyć Państwu Młodym wyrazy szczerych życzeń.

OBÓZ ŻEŃSKI P. W. otwarto nad Popradem w Biegonicach oraz męski w Marcinkowicach. Równocześnie istnieje duży obóz medyków wojskowych w Kurowie.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA otworzyła kolonie dla młodzieży na Chruślicach, gdzie dzieciarnia używa do woli na świeżym powietrzu i słońcu.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Nowym Sączu odbyło się dnia 19 VI 1937 r.

Odczytany protokół z poprzedniego Walnego Zebrania przyjęto bez zastrzeżeń, poczem zabrał głos prezes Franciszek Olpiński, składając obszerne sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu, podkreślając, by każdy z podoficerów rezerwy, zrzeszony w naszej organizacji dokształcał się stale przez żywy udział w pracach P. W. niezależnie od normalnie odbywanych ćwiczeń w rezerwie. Najważniejszym warunkiem do przeprowadzenia tak szczytnych zadań do kontynuowania prac podjętych przez podoficerów w armii czynnej jest zgoda wewnętrzna w łonie organizacji, gdyż nie wypełnienie tego warunku paraliżować będzie wszystkim nam wykonanie podjętych przez nas prac. Po sprawozdaniu Sekretarza i Komisji Rewizyjnej uchwalono jednogłośnie Zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: Franc. Olpiński — prezes, Snitowski Tad. — wiceprezes, Fedak Józef — sekr, Nowak Andrzej — skarbnik, Skierliński Józef, Kabarowski Sylwester i Ekiert Władysław — Komend. Koła, Putz Michał, Szabunio Leonard i Kleiner Kazimierz — Komisja Rewizyjna.

ZA 20 GROSZY przepisuje na maszynie Biuro przepisywania i powielania ulica Wałowa 18. Kursa pisania na maszynie i stenografii polskiej. Ceny zniżone.

CZY ZNOWU PIENIĄDZE ZMARNOWANE? Zaledwie pochwaliliśmy pomysł wprowadzenia oświetlenia plaży przez miasto, a już dowiadujemy się, że Magistrat chce powyjmować wszystkie słupy, cofnąć oświetlenie i „utopić“ grube pieniądze na nic, bo się to nie bardzo podoba pewnemu „konkurencyjnemu“ panu „rajcy.“ Oświetlenie daje się nie jednostce, ale tysiącom ludzi, uczęszczających na plażę i spodziewać się należy, że energiczny prezydent miasta nareszcie ukróci zakulisowe pociągnięcia które tylko wstyd przynoszą naszym rajcom.

NAPAD NAD DUNAJCEM. Onegdaj napadło 3 młodocianych opryszków na wracające z plaży nauczycielkę p. X wyrywając jej torebkę. Czas najwyższy usunąć z nad Dunajca gnieżdżące się tam prostytutki i męty społeczne.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu.

Redakcja i Administracja
Nowy Sącz, ulica Głowackiego 2

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm.
Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł. za 1 mm.
Przed tekt. 1·50 „ 1 mm.

Pismo redaguje Komitet